

skrzynka



# GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok II. Nr. 83 (382)

Wrocławek, czwartek 10 kwietnia 1947 roku.

Cena 3 złote

## Smieszne wyniki

Dziennik „Prawda” w obszernym artykule omawia sprawę niewykonania programu reparacyjnego. Nawiązując do sprawozdania przewodniczącego sojuszniczego biura do spraw reparacji — w skład którego nie wchodzi Związek Radziecki — „Prawda” analizuje przyczyny znikomych wyników działalności tej organizacji.

Dziennik twierdzi, iż z liczby 1.546 fabryk, które miały ulec rozbiorce w zachodnich strefach okupacyjnych, na rzecz państw zainteresowanych, dotychczas rozmontowano tylko 59. Ilość wysłanych maszyn wynosi na wagę zaledwie 3% tego, co było planowane. Pismo podkreśla, że biuro do spraw reparacji zostało przekształcone w instytucję, pozbawioną jakichkolwiek praw i pełnomocnictw, poza prawem zwracania się do anglo-amerykańskich władz okupacyjnych z zapytaniami, na które często nie otrzymuje odpowiedzi.

„Prawda” wykazuje, że przy tempie, w jakim wpływają do sojuszniczego biura reparacyjnego spisy inwentarza fabryk, podlegających demontażowi, spis ostatniego z 1.546 przedsiębiorstw, przeznaczonych na reparację będzie dostarczony w r. 2007.

Mimo tych śmiesznych wyników wykonania programu reparacyjnego w zachodnich strefach okupacyjnych, były tam pobierane reparacje na rzecz Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych — pisze „Prawda” i to na wielką skalę, jednakże poza plecami biura do spraw reparacji, wbrew jego statutowi i postanowieniom konferencji poczdamskiej.

„Prawda” wykazuje, że po upływie 2 miesięcy od rozpoczęcia działalności sojuszniczego biura do spraw reparacji — Stany Zjednoczone, a w ślad za tym i Wielka Brytania faktycznie przerwały wszelkie dostawy w poczet reparacji; powołując się na zbyt małą wydajność przemysłu niemieckiego. Lecz ani brytyjska ani amerykańska administracja nie zrobiły nic dla chociażby częściowego wykonania planu przemysłowego.

Na posiedzeniach Sojuszniczej Rady Kontroli Stany Zjednoczone sprzeciwiały się jakimkolwiek podwyższeniu planu przemysłowego.

„Prawda” podkreśla, że władze anglo-amerykańskie pobierają na swoją korzyść nie tylko dostawy z urzędzeń przemysłowych lecz również na wielką skalę z produkcji bieżącej. Szeroko stosuje się przy tym operacje eksportowo-importowe. Pismo przytacza następujący przykład: w grudniu 1946 r. z Zagłębia Ruhry eksportowano około 750 tysięcy ton węgla. Jak podaje wychodzące w Hamburgu pismo „Die Welt” za węgiel płaci się w Niemczech 16 marek za tonę a sprzedaje go się na rynkach zagranicznych, po cenie przynoszącej około 500% dochodu. Czy jest

## Obrady Czterech Ministrów

MOSKWA (obsł. wł.). Ministrowie spraw zagranicznych Czterech Mocarstw omawiali w dalszym ciągu zagadnienie odszkodowań ze strony Niemiec. Minister Bidault stanął na stanowisku, że należy przystąpić do natychmiastowego demontażu wielkich zakładów przemysłowych w Niemczech.

Opinii tej przeciwstawił się minister Bevin. Po dłuższej wymianie zdań ministrowie postanowili zagadnienie to rozpatrzyć w terminie późniejszym.

Następnie ministrowie ustalili porządek obrad na najbliższe dni. Po dyskusji na temat granic niemieckich, przeprowadzonej w dniu wczorajszym, omówiono zagadnienie zakresu działania Komitetu Koordynacyjnego, mającego za zadanie uzgodnienie poglądów, których ministrowie

dotychczas nie mogli uzgodnić. Osobne posiedzenie zostanie poświęcone zagadnieniu obrad nad tematami omawianymi przez zastępców ministrów.

## Stolica Apostolska a Polska

WARSZAWA (obsł. wł.). Rozeszły się tu pogłoski, że w najbliższym czasie należy się spodziewać wymiany przedstawicieli dyplomatycznych w randze legata papieskiego w Warszawie

wie i charge d'affaires w Watykanie.

Poważnym kandydatem na stanowisko przedstawiciela Polski przy Stolicy Apostolskiej jest min. Ksawery Pruszyński.

Jak z powyższego wynika rozmowy toczące się między rządem polskim a Watykanem przyjęły pomyślny obrót.

## Po przemówieniu de Gaulle'a

PARYŻ (obsł. wł.). Prasa francuska zamieszcza szereg artykułów na temat ostatnio wygłoszonego przemówienia de Gaulle'a. Prasa zajęła stanowisko krytyczne, uważając przemówienie to za dążenie do zlikwidowania partij we Francji.

## Opinia o Schumacherze

BERLIN (obsł. wł.). Dziennik niemiecki „Neues Deutschland” wystąpił z ostrą krytyką postępowania Schumachera, stwierdzając, że pre-

paganda, jaką on siebie jest, w najwyższym stopniu szkodliwa dla pokoleń i staje się szerzeniem idei hitlerowskich.

## Proces Schmidta

WIEN 9.4. Przed Trybunałem Ludowym wznowiono w dniu dzisiejszym proces b. austriackiego ministra spraw zagranicznych w rządzie Schuschnigga — Guido Schmidta. Akt oskarżenia zarzuca Schmidtowi udział w spisku narodowo-socjalistycznym dla przeprowadzenia an-schluszu stwierdzając, że już 1934 r. był on w ścisłym porozumieniu z czołowymi osobistościami reżimu hitlerowskiego. Na rozprawie obrona zażądała odczytania listu Goeringa, z którego rzekomo ma wynikać, że

Schmidt utrudniał opanowanie Austrii przez Niemcy współdziałając z Anglikami.

## 106 miliardów złotych na inwestycje

WARSZAWA (obsł. wł.). Na najbliższej seji sejmowej zostanie przedłożony przez rząd projekt ustawy o państwowym planie inwestycyjnym na r. 1947. Zgodnie z projektem wartość inwestycji, objęta planem państwowym na r. 1947 wynosi 8,4 mi-

liardów zł. Prócz tego przeznaczona są dostawy inwestycyjne z zagranicy o charakterze kredytowym, które powiększą globalną sumę funduszy inwestycyjnych na r. 1947 do kwoty 106 miliardów zł. Największą część przeznaczona będzie na inwestycje ministerstwa przemysłu, a mianowicie 28,1 miliardów zł. na komunikację, żeglugę i porty, 20 miliardów na odbudowę, na rolnictwo 9,8 miliardów, na inwestycje na Ziemiach Odzyskanych 34 proc. ogółu inwestycji.

## Pierwszy statek w tym roku

GDYNIA PAP. Do Gdyni, po blisko 5-miesięcznej nieobecności przybył statek „Borysław”, przywoźąc około 800 ton drobnicy z Nowego Jorku, 138 osobowych samochodów Chevrolet z Kopenhagi oraz ładunek masła i bekonów z Danii. Statek „Borysław” jest pierwszym który po okresie zimy tegorocznej wpłynął do Gdyni z morza Północnego. Sytuacja lodowa u wejścia Sanu jest nadal ciężka i prawdopodobnie jeszcze co najmniej tydzień, zanim dalsze stat-

ki z Morza Północnego zaczną zjawiać się w naszych portach.

## Strajk telefonistów amerykańskich

NOWY JORK (obsł. wł.). Strajk pracowników telefonicznych, który się rozpoczął w poniedziałek trwa w dalszym ciągu i objął 300 tysięcy osób. Pracownicy, którzy żądają podwyżki o 12 dolarów tygodniowo za-

przestali całkowicie pracy. Jedyne czynne są automaty.

Do strajkujących przyłączyło się 50 tysięcy pracowników niezrzeszonych.

to zwykła operacja kupna — sprzedaży — czy też poglądowy przykład nie kontrolowanego pobierania reparacji z produkcji bieżącej — zapytuje „Prawda”.

Nasuwają się pytania dlaczego wychwala się to typowe kolonialne ustosunkowanie się wobec gospodarki nie-

mieckiej, zaś legalne ściśle określone dostawy z produkcji bieżącej charakteryzuje się jako podważanie podstaw gospodarki niemieckiej? Czy zadośćuczynienie uzasadnionym pretensjom Związku Radzieckiego i innych państw zainteresowanych do dostaw z produkcji bieżącej pozostaje w

sprzeczności z rozwojem niemieckiego importu i eksportu? Zadanie polega na tym, aby przez podwyższenie produkcji przemysłu niemieckiego, rozwój eksportu i importu, zapewnić wykonanie programu reparacyjnego — kończy „Prawda” swoje wywody.



# Henry Wallace w Europie

LONDYN 9.4. Przybył tu samolotem Henry Wallace. Wallace oświadczył, że będzie zwiastunem „dobrej woli i przyjaźni milionów postępujących Amerykanów wobec grup postępujących w zachodnich demokracjach europejskich”. Następnie Wallace podkreślił konieczność jedności między wszystkimi narodami demokratycznymi, ponieważ na jedności tej opiera się dobrobyt i pokój świata.

W sprawie pomocy dla Grecji i Turcji Wallace powiedział: „Odnosiłem się przychylnie do programu pomocy dla Grecji, gdy byłem ministrem handlu. Silnie go popierałem, gdy wszyscy byli przeciwko niemu. Nigdy jednak nie byłem za pomocą wojskową dla Grecji i obecnie również jestem jej przeciwny. Gdy zrezygnowałem z zajmowanego stanowiska, zakomunikowałem, że jestem przeciwny wszelkim formom imperia-

lizmu zarówno amerykańskiego, jak i brytyjskiego.

W czasie pobytu w Europie Wallace pragnie zaznajomić się z reakcją „szarego człowieka” na amerykańską politykę zagraniczną i ma nadzie-

ję, że w dyskusji z przywódcami rządowymi znajdzie sposób wzmocnienia Narodów Zjednoczonych i okazania pomocy międzynarodowemu programowi odbudowy.

## Przed zburzeniem Helgolandu

BERLIN PAP. Grupa złożona z 40 dziennikarzy zagranicznych i niemieckich odwiedziła wyspę Helgoland, na której dnia 18 kwietnia będą wysadzone w powietrze wszystkie urządzenia wojskowe. Ostatni mieszkaniec opuścił już wyspę, ewakuowano również stamtąd cały dobytek ludności. W wyniku wybuchu nagromadzonych na wyspie olbrzymich zapasów amunicji, wszystkie umocnienia i urządzenia wojskowe zostaną całkowicie

zburzone. Nie wiadomo jeszcze co się stanie z wyspą w przyszłości. Istnieje projekt oddania jej pod zarząd Organizacji Narodów Zjednoczonych.

## Manifestacja pokojowa

PRAGA PAP. W wielką sobotę o godzinie 12-ej odbyła się dorocznym zwyczajem w domu artystów w Pradze podniosła uroczystość pod hasłem: „Prośba Czechosłowackiego Czerwonego Krzyża o pokój”. Uroczystość ta, w której wziął udział prezydent państwa dr Edward Benes, rząd Czechosłowacji, korpus dyplomatyczny oraz przedstawiciele świata naukowego, została zagajona przez ministra oświaty dr Stransky'ego, po czym premier Gottwald wygłosił przemówienie poświęcone idei pokoju.

## O umowie polsko-czeskiej

PRAGA PAP. Czeski dziennik socjal-demokratyczny „Pravo Lidu” stwierdza, że nowy układ stosunków czesko-polskich oznacza nie tylko utrwalenie pokoju politycznego w Europie, ale i poważny przyczynek do konsolidacji życia gospodarczego w całej Europie środkowej i wschodniej.

Zawarta między Polską a Czechosłowacją umowa o przyjaźni i wzajemnej pomocy — pisze dziennik — jest istotnie kamieniem węgielnym pokojowej współpracy Europy środk-

kowej. Obydwa państwa posiadają klucz do rozwiązania zagadnień gospodarczych Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej, gdyż w ich rękach skoncentrowana jest niemal cała produkcja węgla i koksu w tej części Europy. Fakty te mówią najwyraźniej o konieczności wzajemnej współpracy gospodarczej obydwu państw.

## Czy tylko?

BERLIN PAP. Na podstawie dokumentów, znalezionych przez wojska amerykańskie w granicach berlińskich ustalono, że od roku 1933 na terenie wszystkich państw całego świata czynnych było 34 tysiące agentów hitlerowskich, którzy stosowali się ściśle w swojej działalności do wskazań z Berlina. Pięta kolumna hitlerowska działała nawet w głębi Afryki na Złotym Wybrzeżu w Rodezji i w Tanganice.

## Krwawe walki w Grecji

LONDYN PAP. Według nadeszłych tu wiadomości z Aten, w pobliżu Amphissa w centralnej Grecji toczyła się od soboty wieczorem do niedzieli wieczorem krwawa bitwa między powstańcami a wojskami rządowymi.

Zacięte walki rozegrały się również w górach Kerdylii, na wschód od Salonik i w rejonie góry Paikon, na północny zachód od Salonik. Silny oddział powstańców wkroczył do pewnej wioski w zachodniej Macedonii.

## Skasowanie ustaw norymberskich

BERLIN PAP. Landrat niemiecki wydał rozporządzenie znoszące przymusowy rozdział małżeństw, stosownie do postanowień ustawy norymberskiej. Obecnie małżeństwa mieszane uzyskują na nowo swoją ważność o ile małżonkowie w dalszym ciągu żyją ze sobą. Dzieci, pochodzące z małżeństw mieszanych zostały całkowicie zrównane w prawach.

## Biedactwo!...

BERLIN PAP. Do władz bawarskich wpłynęło podanie b. szefa prasy na zagranicę partii narodowo-socjalistycznej dra Hanfstängla, z prośbą o zaliczenie go w poczet ofiar prześladowań faszystowskich. Motywuje on swój wniosek tym, iż w roku 1937 musiał uciekać z Niemiec, gdyż Goering zamierzał go podstępnie zlikwidować. Dr Hanfstängel nie podał jednak ile lat zajmował się propagandą idealów narodowo-socjalistycznych poza granicami Niemiec.

## Zabytkowy sztandar

ELBLĄG PAP. W Elblągu odnaleziono na strychu jednej z wili niemieckich sztandar zabytkowy. Już pobieżne oględziny sztandaru naprowadziły na myśl, że jest to przedmiot zabytkowy z czasów króla Stanisława Augusta. Na drzewcu długości ok. 230 cm. okutym wzdłuż mosiężnymi listwami zakończonym szpicem mosiężnym, przymocowany był sztandar z ornamentacją ręcznie malowaną na jedwabiu i literami R. S. A. — Rex Stanislaus Augustus. Zabytkowy sztandar został pieczołowicie zabezpieczony przez stocznnię elbląską.

Obecnie sztandar sprowadzono do

Gdańska, został on zbadany przez prof. Jana Borowskiego, konserwator wojewódzkiego, który uznał sztandar za zabytek, pochodzący z drugiej połowy XVIII w. Sztandar przekazano do muzeum państwowego i obecnie znajduje się on w Sopotkiej składowicy muzealnej.

## Stocznice w Szczecinie rozpoczynają prace

SZCZECIN PAP. Zjednoczenie Stocznicy Polskiej w Szczecinie w połowie kwietnia rb. przystępuje do remontu wszelkich obiektów pływających wraz z maszynami głównymi i pomocniczymi i napraw kadłubów o długości do 50 m. Zjednoczenie bę-

dzie przeprowadzało konstrukcje stalowe, wszelkie roboty wchodzące w zakres obróbki metali, konstrukcji drewnianych i obróbki drzewa. Wszystkie te roboty będą przeprowadzane na stoczni „Gryf”, znajdującej się na kępie Reglickiej. Zjednoczenie przystępuje również do odbudowy stoczni morskiej w Szczecinie pod nazwą „Odra”. Zamówienia na prace już napływają.

## Dalsze podróże Wallace'a

LONDYN (obsł. wł.). Henry Wallace, który bawi obecnie w Londynie zamierza w najbliższym czasie udać się w dalszą podróż. Przede wszystkim odwiedzi on Francję, Szwecję i Norwegię.

## Rozruchy w Casablance

PARYŻ PAP. Zgodnie z doniesieniami, otrzymanymi w Paryżu we wtorek rano, w starciu, jakie miało miejsce w poniedziałek w Casablance, we francuskim Marokko zginęło blisko 40 osób.

Starcie nastąpiło w wyniku sprzeczki między żołnierzami senegalskimi a pewną kobietą marokańską. Zaatakowany przez kilku Marokańczyków Senegalczyk został poparty przez swych czarnych kolegów, którzy porwali karabiny z pobliskich koszar i dali ognia. Około 40 Marokańczyków poniosło śmierć a wielu innych zostało rannych.

## Katastrofa samochodowa w Salonikach

LONDYN PAP. Jak donosi z Aten agencja Reutersa, generalny konsul jugosłowiański w Salonikach Illioz, oraz 3 innych Jugosłowian i kierowca doznali poważnych obrażeń w katastrofie samochodu, którym jechali drogą w pobliżu Salonik.

## Vandenberg broni

WASZYNGTON (obsł. wł.). Senator amerykański Vandenberg wystąpił z przemówieniem, w którym usiłował bronić tezy prezydenta Trumana o pomocy dla Grecji i Turcji.

Debata w senacie na ten temat potrwa prawdopodobnie około tygodnia.

## Rozmowy angielsko-radzieckie

MOSKWA (obsł. wł.). Pertraktacje w sprawie rozszerzenia radziecko-brytyjskiego sojuszu rozwijają się według informacji brytyjskich zadowalająco. Przed paru dniami przedstawiciele obu stron wymienili projekty sojuszu. We wtorek ambasador

brytyjski Paterson i jego doradca Harvey spotkali się z ministrem Wyszynskim. Było to trzecie spotkanie w tej sprawie od czasu rozpoczęcia konferencji moskiewskiej. Obecnie mają się rozpocząć dyskusje nad szczegółami projektu sojuszu.



# Rytm Kujaw

Pow. włocławski

LUBIEN.

PRZY ŚWIĘCONYM NA POWODZIAN.

Z okazji urządzanego święconego zebrani goście oraz strażacy z inicjatywy sekretarza Urzędu Gminnego ob. Dąbrowieckiego rozpoczęli zbiórki ofiar na rzecz powodzian, która w wyniku swym dała sumę 6480 zł.

Zebraną sumę przekazano w ręce ks. Zygmunta Przyjemskiego, który nadesłał ją do naszej redakcji. (at.)

Pow. lipnowski

LIPNO.

POBOR ROCZNIKA 1926.

Dnia 10 kwietnia r. b. a więc w dniu dzisiejszym przed 2-ą Komisją Poborową urzędującą w sali Powiatowej Rady Narodowej stają poborowi rocznika 1926 zamieszkali w gminie Mazowsze.

Jutro stają poborowi z Dobrzynia i gminy Nowogród. Dnia 12 kwietnia r. b. w sobotę stają poborowi z gmin: Czarne i Bobrowniki. (at.)

Pow. inowrocławski

INOWROCŁAW.

DWIE KOBIETY POD POCIĄGIEM.

W Wielką Sobotę na dworcu kolejowym w Inowrocławiu zdarzył się tragiczny wypadek.

Pracowniczki PKP w Olsztynie: 24-letnia Teodora Sobańska i 22-letnia Jadwiga Rogowska jechały na ślub brata do Łodzi.

Po przybyciu pociągu do Inowrocławia wychodząc z wagonu wysiadły z niewłaściwej strony i zeszły nieopatrznie na tory kolejowe. W tej chwili nadjeżdżał pociąg z przeciwnej strony. Obie pasażerki wpadły pod koła pędzącego pociągu i poniosły śmierć na miejscu.

Tragiczny wypadek wydarzył się na oczach licznie zebranej publiczności. Kilka osób na widok pokrwawionych i postrzępionych ciał zemdlalo.

# Kronika Włocławka



Kalend. Rzym.-Kat. — Ezechiela.  
Kalendarzyk Słowiański — Gorysława.  
Wschód słońca 5.00 — zachód 18.24.  
Dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej uceny dr Mazurkiewicz Adela, Cyganka 24.  
Apteka dyżurna — Stary Rynek.  
Pogotowie Wodociągowe tel. 11-65.  
Karetka PCK tel. 15-41 — Przedmiejska 1.  
Kino „BALTYK” — Rocznica z okazji 25-lecia Armii Czerwonej.  
Kino „POLONIA” — Zuch dziewczyna.

TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ  
NIECZYNNY

## W lusterku

### Czterechsejne lusterko

*Chociaż czasem i dotnę,  
grzech to przecież nieduży,  
bo satyra dla dobra  
powszechnego też służy.*

*Niech mnie nikt nie posądza  
o wycieczki prywatne,  
gdy dla dobra ogółu  
kogoś trochę i zatnę.*

AGAPIT

### Z UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ.

Ubezpieczalnia Społeczna we Włocławku, która walczy niejednokrotnie z trudnościami braku sił lekarskich uzyskała kilku lekarzy dentystów, którzy podejmą przyjmowanie pacjentów w swoich gabinetach. W związku z tym miasto zostanie rozdzielone na rejony, które będą obsługiwane przez poszczególnych lekarzy. (w.)

### KURSY DLA LEKARZY.

Komitet organizacyjny przeszkolenia położniczego dla lekarzy w Warszawie przy Ministerstwie Zdrowia (Chocimska 24) podaje do wiadomości, że II-gi kurs położniczy, mający się odbyć dnia 17 marca, został odroczony do dnia 5-go maja r. b.

Zgłoszenia należy nadsyłać do Ministerstwa Zdrowia — Departament Med. Społecznej do dnia 28 kwietnia r. b.

Kurs potrwa od 5-go do 17-go maja i jest bezpłatny.

Ministerstwo Zdrowia podaje do wiadomości, że w czasie od 12 maja do 24 maja 1947 r. organizuje w Łodzi IV kurs pediatryczny dla lekarzy.

W skład Komitetu Organizacyjnego kursu weszły: Klinika Chorób Dziecięcych Uniwersytetu Łódzkiego, Łódzki Oddział Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego oraz Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Kurs obejmuje 40 godzin wykładów, 60 godzin zajęć praktycznych i 10 pokazów chorych.

Liczba uczestników przewidziana jest na 36 osób.

Pierwszeństwo w przyjęciu na kurs będą mieli lekarze pracujący w instytucjach dziecięcych lub kandydaci do takich instytucji, poleceni przez lekarzy powiatowych i Wydziały Zdrowia Urzędów Wojewódzkich.

Urzędy Wojewódzkie są proszone o zgłaszanie kandydatów na kurs do dnia 1 maja 1947 r. pod adresem: Komitet Organizacyjny Kursu Pediatrycznego dla lekarzy, Łódź, Klinika Chorób Dziecięcych Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Czerwonej Armii 15 (dawniej Rokicińska 15).

Do zgłoszenia powinny być dołączone:

- 1) podanie kandydata,
- 2) życiorys,
- 3) opinia Urzędu Wojewódzkiego,
- 4) oświadczenie, czy kandydat zamierza korzystać z mieszkania i utrzymania, które zapewnia Komitet Organizacyjny.

Kandydaci zostaną zawiadomieni o przyjęciu.

### NASI ŻOŁNIERZE BUDUJĄ MOST W WARSZAWIE.

Pierwszy Warszawski Pułk Pontonowy pod dowództwem pułkownika Pilińskiego przystąpił do budowy mostu pontonowego w Warszawie. Prace są tak energicznie prowadzone, że w dniu dzisiejszym ma nastąpić otwarcie nowego mostu.

Warszawa będzie wdzięczna naszym włocławskim żołnierzom za ich trud i ofiarną pracę. (at.)

### TYDZIEŃ ZIEM ZACHODNICH.

Ostatnio odbyło się zebranie poświęcone Tygodniowi Ziemi Zachodnich, który odbędzie się na terenie całej Polski w terminie od 13 do 20 kwietnia r. b. W związku z tym postanowiono urządzić szereg prelekcji w świetlicach zakładów fabrycznych oraz akademii w sali Teatru Ziemi Kujawskiej. W ciągu tygodnia będzie urządzona zbiórka uliczna, sprzedaż nalepek oraz zbieranie ofiar na specjalnie w tym celu przygotowane listy. Również zostanie wzmoczona akcja zjednywania stałych członków Polskiego Związku Zachodniego. (at.)

### W OKRESIE POBORU.

W dniu dzisiejszym przed 1-ą Komisją Poborową urzędującą w lokalu PW i WF we Włocławku stają poborowi rocznika 1926 zamieszkali we Włocławku o nazwiskach rozpoczynających się literami: F, G, H, I, J i L.

Jutro t. j. dnia 11 kwietnia w tym samym lokalu pobór dotyczy mężczyzn o nazwiskach rozpoczynających się literami K, L i M. (at.)

### KOLEJARZE NA POWODZIAN.

Z inicjatywy Kontrolera Przewozów ob. Kuleszy i Kierownika Ekspedycji ob. Morawskiego pracownicy Ekspedycji Towarowej dworca kolejowego we Włocławku przeprowadzili zbiórki na powodzian, która w wyniku dała sumę 1940 zł.

Zebrana suma została przekazana bezpośrednio Komitetowi Pomocy Ofiarom Powodzi w Warszawie. (at.)

# Czary czarnego ładu

I.

Karawana posuwa się w głąb Wybrzeża Kości Słoniowej. Jesteśmy we francuskiej Afryce Zachodniej.

Kiedy zapadły ciemności, nasz trębacz zagrał nam wspaniałą fanfarę, po której zatrzymaliśmy się na odpoczynek. Tragarze wówczas zapalili pochodnie z suchej trzciny, wysokości dochodzącej do czterech metrów. Pochodnie trzaskają, wydając czarny dym, paląc się wysokim, krwawym płomieniem.

Po krótkim odpoczynku zabrzmiąka znów fanfara, rozległy się nawoływania tragarzy, dobosze uderzyli w bębny i cała karawana ruszyła w dalszą drogę.

Posuwaliśmy się — jak gdyby jasną, ostrą płamą, wrzynającą się w ciemności puszczy. Odblaski pochodni padały na gęstą roślinność, przyczem zielone liście błyszczały w przeciwny sposób. Szliśmy tak przez długie godziny. Trębacz Klon dostrzegł pierwszy z niewielkiego wzniesienia migoczące się w oddali światelka, poruszające się jak gdyby na wierzchołkach drzew.

Zatrzymaliśmy się i poczęliśmy nasłuchiwać. Po paru chwilach można było rozróżnić uderzenia bębnow, głosy rogów z kości słoniowej oraz

okrzyki zbliżającej się gromady ludzkiej.

To król San Dei zbliżał się na nasze spotkanie. Klon z najwyższym podnieceniu podbiegł ku mnie, chwycił strzelbę i począł strzelać na wiat. Nawet poważny drugi przewodnik, Mori, nie mógł powstrzymać się od wyrażenia entuzjazmu w podobny sposób. Nasi tragarze, aczkolwiek zmęczeni całodziennym marszem, poczęli wrzeszczeć jak opętani i puścili się biegiem.

Niebawem ujrzelśmy nagich, czarnych wojowników, biegnących ku nam w podskokach, wyrzucających w górę lance i pochodnie. W kilka minut później obydwa pochody złączyły się razem.

San Dei'a niesiono w lektyce ze skórzonym baldachimem haftowanym i malowanym, mieniącym się setkami barw; lektyka unosiła się wysoko ponad głowami tragarzy. Króla otaczali tancerze, młode dziewczęta oraz muzycanci w wysokich czapkach z kolorowej skóry, przybranych piórami.

Powitanie naszych lektyk odbyło się niezmiernie uroczyste. W pewnym momencie, kiedy byliśmy odda-

leni o jakieś osiem metrów od San Dei, mięsły moich tragarzy wyprężyły się i lektyka znalazła się ponad ich głowami. Było to, jakby padła jakaś niedosłyszalna komenda „bacność”. Dodać należy, że tragarze musieli jednocześnie walczyć z nadludzkim wprost wysiłkiem o uutorowanie drogi lektyce wśród skłębionego czarnego tłumy.

I nagle wśród ciemności poza lektyką ukazała się wizja tak dziwna, że nie mogłem się powstrzymać od okrzyku zdziwienia.

Naprzeciwko nas, na wysokości wyższej niż moja lektyka, wydawało się, że na ramionach tłumy jakby na falach zbliżały się dwie czarne księżniczki, ubrane jak zjawy z baśni czarodziejskiej.

Małe i drobne ich ciała były zupełnie nagie, ubrane były jedynie w świecące się branzolety i klejnoty. Na głowach miały oślepiające swym blaskiem korony, niezwykle wysokie, z piór i drogiej kamieni. W rączkach trzymały lśniące szable.

W chwili, gdy zbliżały się tak ku nam, dostrzegłem, że stoją na ramionach dwóch czarnych olbrzymów, przytrzymujących ich za kostki.

Księżniczki zbliżyły się ku nam, złożyły poważny ukłon, nie tracąc przytem równowagi, poczem wyciągnęły swe małe rączki, aby dotknąć się naszych czoł.

Dowiedziałem się, że były to wła-

nie dzieci, które miały być nazajutrz chwywane na ostrza szabel przez czarowników-zonglerów...

\* \*

Zostaliśmy przedstawieni królowi San Dei, który od tego momentu stał się naszym gospodarzem. Był to człowiek tęg, mogący mieć lat około pięćdziesięciu, bez brody, z nierówno przyciętymi włosami, ubrany w ciężkie suknie wełniane w białe i niebieskie pasy, europejskie buty i ciemny filcowy kapelusz. Aczkolwiek nie było pory deszczowej, król nie rozstał się ze swym parasolem.

Mori, który służył nam za tłumacza, wyjaśnił, że San Dei, zasięgnąwszy rady swych czarowników, postanowił zaprosić nas do swej wioski, będącej jego prywatną rezydencją, a położonej mniej więcej o godzinę drogi od granicy Liberii.

I znowu utworzyła się hałaśliwa karawana, która przy zawoźdzeniu trąb i biciu bębnow posuwała się przez ciemną puszcę.

\*

Przybyliśmy wreszcie do wioski o stożkowatych dachach ze słomy i niskich, okrągłych murach. Byliśmy straszliwie zmęczeni. Tymczasem Klon, dawny trębacz wojsk kolonialnych, popisywał się dalej swymi fanarami, wykazując, że byłby doskonałym trębaczem, wzywającym w dniu sądu ostatecznego wszystkich na dolinę Jozafata. (D. c. n.)



### KONCERT ZESPOŁU UCZNIOWSKIEGO.

Niestety spóźniłem się na produkcję chóru Liceum i Gimnazjum Mechanicznego, Elektrycznego i Papierniczego, znając jednak nie od dziś poziom chórów nieocenionego i nieustrudzonego prof. P. Bojakowskiego, mogę śmiało polegać na jednoznacznej opinii licznych słuchaczy, że chór był wspaniały, porywający, potężny w brzmieniu, jak wielkie organy (nie dziwota! toć że bez mała setka!), nastrojowy w wyrazie interpretacji — i stanowiąc godną inaugurację tego przemilego wieczoru, wykonując z rozmachem 2 pieśni ludowe („bywaj dziewczę zdrowe“ i „koło mego ogródeczka“) w układzie prof. P. Bojakowskiego, oraz Poloneza „Wzleć orle“ Żuchowskiego.

Następują z kolei numery solowe, wykazując zarodki przyszłych talentów i — jak wyniosłem wrażenie — prawdziwego zapалу dla sztuki, były równocześnie widomym wyrazem rezultatów niezmordowanej, wytrwałej pracy prof. Bojakowskiego, wystawiając przy tym najchlubniejszą świadectwo rzadkiej wszechstronności tego ostatniego. Bo pomysły! — chóry, śpiew solowy, skrzypce, fortepian, deklamacja, wreszcie orkiestra — wszystko w jednych rękach, wszyscy wyuczeni przez tegoż samego kierownika artystycznego młodzieży szkolnej, kierownika pełnego entuzjazmu i oddania sprawie bez reszty, pomimo tylu wszak już dziesiątków lat pracy w różnych stronach Polski! Doprawdy niejedyn luminarz świata tego nie może się podobną skalą wszechstronności pochwalić!

Ale ad rem, bo uniesiony także entuzjazmem, którym najwidoczniej zaraziłem się od prof. Bojakowskiego, odbiegłem całkiem od wytyczonego celu, a tu... mam pisać recenzję.

Więc: drugi numer programu — fortepian solo — „Na perskim rynku“ Ketelbey'a, odegrany został z brawurą i rozmachem przez ucznia Szumskiego. Żalować mi tylko wypada, że tak oklepany utwór „rozrywkowy“ a nie coś poważniejszego, został wybrany do solowego popisu młodego pianisty, którego napewno stać by było na utwór wyższej klasy.

W dalszym ciągu programu wrażenie skupionego nastroju wywarł „kozak“ Moniuszki, odśpiewany z przejęciem i uczuciem, głosem czystym i dźwięcznym, choć jeszcze niewyrobnym, przez młodego tenora Kaszubskiego.

Sarabandę e-moll Händla odegrał czysto i poprawnie (nawet powiedziałbym — stylowo) Leszczyński.

Pieśń ludową „Hej, Ty Wisło“ w układzie prof. Bojakowskiego odśpiewał Guzowski, ładny materiał basowy.

Następnym numerem była deklamacja „Ody do młodości“ Mickiewicza. Tu niestety miałbym pewne zastrzeżenia co do interpretacji Duszczyka, którego skandowanie było zbyt nienaturalne, przeciągłe, zaś wykrzykniki („Młodości!“ i t. p.) zbyt raptowne i „eksplozyjne“ a przy tym jednak — niewyraźne. Mojem zdaniem należy mu popracować nad dykcją, a warto, gdyż przedstawia on niewątpliwie zdolności recytatorskie.

Na zakończenie pierwszej części orkiestra szkolna, pod batutą prof. Bojakowskiego, wykonała z zacięciem intermezzo Czibulki „Sen o balu“ (w formie skróconej) i znanego marsza Teikego „Starzy przyjaciele“.

Drugą część wieczoru rozpoczął podwójny kwartet wokalny, wykonując 2 utwory Nowowiejskiego: „Ha-sło“ i „Do Ojczyzny“, oraz pieśń ludową „Kasienka“ w układzie nieocenionego dyrygenta. Gdy się słuchało tego jędrnego, zwartego, a tak donośnego brzmienia 8-osobowego zaledwie zespołu, — łatwo wyobrazić sobie było, jak imponująco, dźwięcząc musiał prawie 100 osobowy chór na początku koncertu!

Chwile głębokiego nastroju przeżyło audytorium podczas świetnej, pełnej dramatycznych akcentów, dogłębnego frazowania i potężnej w swym wyrazie dynamiki — deklamacji Lasoty, w którego interpretacji „Pieśń o fladze“ Gałczyńskiego zadźwięczała całą prawdą swego wielkiego wyrazu. Recytator nagrodzony zasłużonymi długotrwałymi oklaskami, zmuszony był bisować, wykonując tym razem melodeklamację (pod muzykę „Z dymem pożarów“ Nikorowicza), mianowicie: „Warszawa płonie“, również Gałczyńskiego, osiągając tu wstrząsający wyraz realizmu poetyckiego tak niedawnej jeszcze tragicznej przeszłości.

Drugi młodociany tenor, Dobrowolski, odśpiewał z nastrojem i wdziękiem pieśń ludową „Gdy dzień noc pokrywa“.

Nastrojowo (mimo pewnej tremy) wypadło również „Marzenie“ Schumana w wykonaniu młodego skrzypka Bartkiewicza.

Było by wreszcie niesprawiedliwością pominąć milczeniem młodocianego konferansjera, Radziejewskiego, którego zapowiedzi przeplatały swym skrzącym się humorem i dowcipem występy młodych artystów, wywołując salwy śmiechu i szczerego zadowolenia u P. T. Publiczności. Weselość na sali wywołał przedostatni numer programu, arcykomiczny „Pobór na dziewczyny“, pieśń ludowa — w wykonaniu Nierudzińskiego, który swym „basem-buffo“ odśpiewał ze swadą i humorem tę groteskę, wywołując huragany śmiechu przy każdej zwrotce.

Wszystkim solistom towarzyszył wytrawny akompaniament prof. Bojakowskiego, którego układu były również wszystkie numery ludowe tego bogatego programu.

Na zakończenie koncertu orkiestra odegrała Mazurę i Marszę, oba utwory prof. Bojakowskiego, wraz z przyśpiewkami tekst autora, tchnące werwą i sarmackim igrasem animuszem. Nie sposób tu nie wyrazić przy końcu szczerego podziwu dla orkiestry niezawodnej, złożonej wszak z samych nieletnich uczniów i w dodatku... odbywających próby tylko 1 raz w tygodniu! A z tym wszystkim potrafili osiągnąć już taki poziom i stopień zgrania! (nawiasem mówiąc słówko podziwu należy się też i dla konferansjera, który... w tej drugiej części wystąpił w orkiestrze na... kontrabasie, na którym nigdy w życiu nie grał, a przygotował się dosłownie w godzinę pod kierunkiem prof. Bojakowskiego, aby zastąpić nieobecne koleżę. Oczywiście nie omieszkał i tego okrzasić odpowiednim dowcipem. Pogratiłować i mistrzowi i uczniowi!

Wszystkim zresztą młodym solistom i zespołom należy szczerem sercem powinszować, gdyż doprawdy pokazali wiele, pokazali, że „młodości wzlotów orla potęga“. Ale duszą zespołu, jego mistrzem i artystycznym przywódcą tej młodości był i po zostanie nieoceniony — prof. P. Bojakowski!  
Prof. Popiel.

### PRZYWRÓCENIE POCIĄGÓW WĄSKOTOROWYCH.

Skasowane na skutek trudności niektóre pociągi kolejki wąskotorowej zostają z dniem dzisiejszym przywrócone.

Rozkład tych pociągów jest następujący:

Odjazd w kierunku Sompolna: 5-ta minut 50, 10-ta minut 35, 15-ta minut 35 i 19-ta minut 30.

W kierunku Brześcia: 4-ta minut 40, 11-ta 15-ta minut 55 i 21-sza.

Przyjazd do Włocławka z Sompolna: 8-ma minut 51, 13-ta minut 42, 18-ta minut 39 i 1-sza minut 24.

Z Brześcia Kujawskiego: 7-ma, 10-ta, 13-ta minut 20, 20-ta minut 39 i 23 minut 40. (w.)

### Ogłoszenie

„SPOLEM“ Hurtownia wyrobów PMT podaje do wiadomości, że punkty detaliczne upoważnione do sprzedaży wyrobów tytoniowych, sprzedają papierosy monopolowe-przydziałowe na m-c kwiecień 1947 r.

na karty I kategorii  
100 szt. papierosów monopol. na kupon 38 z kwietnia 47 r.

100 szt. papierosów monopol. na kupon 39 z kwietnia 47 r.

na karty „MK“  
100 szt. papierosów monopol. na kupon 3 z m-ca kwietnia 47 r.

100 szt. papierosów monopol. na kupon 4 z m-ca kwietnia 47 r.

Po 200 szt. papierosów monopol. przydziałowych dla robotników rolnych zrzeszonych w Związkach Zawodowych Pracowników Rolnych na zaświadczone listy zbiorowe.

Zakończenie sprzedaży na kartki za m-c kwiecień wyznacza się na dzień 30 kwietnia 1947 r.

Do sprzedaży kartkowej są przeznaczone wyłącznie papierosy „Bałtyk“ oraz w miarę posiadanych zapasów również papierosy „Wolność“. Wszystkie inne wyroby tytoniowe dopuszczone są do sprzedaży bezkartkowej jak papierosy: Hel, Snieżka, Tryumf, Nysa, Mazur Popularne, Partyzant, tytoń fajkowy oraz cygara.

„SPOLEM“

Hurtownia Wyrobów PMT.  
we Włocławku

(3033)

### Przetarg nieograniczony

Włocławska Fabryka Celulozy i Papieru ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych we Włocławku przy ul. Łęskiej Nr. 4.

Oferty sporządzone zgodnie z przepisami i warunkami technicznymi Polskich norm winny być złożone w załączonych kopertach napisem: 1) Budowa budynku Socjalnego 2) Budowa warsztatu elektrotechnicznego do dnia 29.4.1947 r. godz. 10 — w Sekretariacie Zarządu Fabryki we Włocławku przy ul. Łęskiej Nr. 4.

Bliższe informacje, projekty do wglądu i cenniki kosztorysy otrzymać można w biurze Wzrost Technicznego Zarządu Fabryki przy ul. Łęskiej Nr. 4 w godzinach od 8—12-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29.4.47 r. o godz. 12-ej w gabinecie Dyrektora Technicznego przy udziale powołanych władz i oferentów.

Do oferty winien być dołączony dowód wpłacenia do kasy Urzędu Skarbowego wadium w wysokości 2% sumy oferowanej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od oferowanej sumy, wydzielenia z oferty części robót, oraz unieważnienia przetargu bez odszkodowania i podania przyczyn. (3023)

Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego  
Włocławskie Zakłady Papiernicze  
Przedsiębiorstwo Państwowe  
Inż. J. ŁAPINSKI  
Dyrektor Techniczny

### Ogłoszenie

Dnia 4 i 5 kwietnia 1947 r. Referat Aprobacji i Handlu m. Włocławka przy współdziałaniu Rady Związków Zawodowych, czynników społecznych, Milicji Obywatelskiej i Wydziału Zdrowia dokonali na terenie m. Włocławka kontroli punktów sprzedaży mleka. W wyniku kontroli spisano 8 protokołów za lichwiarskie pobieranie cen. Skonfiskowano 32 litry mleka jako zafałszowanego, a przeciwko winnym wystąpiono do władz sądowych o przykładowe ukaranie.

Włocławek, dnia 8.4.47 r.

(3023)

Za PREZYDENTA MIASTA:  
Wiceprezydent  
(St. Czarkowski)

### Obwieszczenie

W związku z zarządzeniem Głównego Urzędu Inwalidzkiego w sprawie ujęcia statystycznego wszystkich inwalidów wojennych i wojaskowych — amputantów (bez kończyn, bez oczu, z innymi uszkodzeniami, wymagającymi aparatów specjalnych) wzywam wszystkich zainteresowanych do zarejestrowania się w Zarządzie Miejskim — Wydział Administracyjny we Włocławku, ul. Kąrnkowskiego Nr. 2a, pokój Nr. 10 — w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16.4.1947 r.

Jednocześnie wyjaśniam, że rejestracji podlegają tylko inwalidzi uprawnieni do pobierania świadczeń ze strony Skarbu Państwa na podstawie ustawy z dnia 17.3.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22 z 1945 r.) a w szczególności ci, którzy dotychczas inwalidami nie są uznani.

Włocławek, dnia 8.4.1947 r.

(3024)

PREZYDENT MIASTA

(I. Kubecki)

### Ogłoszenia drobne

BIURO POSREDNICZE KUPNA i SPRZEDAŻY domy, wille, place itd. Nienalotowska Jerzy, Włocławek, ul. Starodulska 12, m. 2, telefon 16—46. (2787)

Firma „H. Mühsam“ poszukuje rutynowanej maszynistki. Osobiste zgłoszenia w godzinach biurowych. (3025)

KUPIĘ lub wydzierżawię domek z ogródkiem. Oferty proszę składać do Administracji Gminy Kujawskiej pod „Domek“. (3026)

OGRÓD wydzierżawię. Wiadomość w Administracji. (2999)

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez Kasę Skarbową Włocławek i kwit bieżący Małkiewicz Stanisława Włocławek, Kowalska 2/4. (3022)

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RUK, kartę rowerową i dowód osobisty. Jarzynowski Stanisław zam. wieś Komorowo, gm. Piaski, pow. włocławski. (3027)

UNIEWAŻNIAM odcisk palca, zaświadczenie aktu ślubu, odcinki zameldowania, kwity podatkowe i inne dokumenty. Balbina Będzińska i metrykę urodzenia Marian Będziński zam. Włocławek, Kapitulna I. (3029)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez Włocławek. Gościński Mieczysław zam. Włocławek, Kościuszki 14/16. (3032)

ZGUBIONO portfel z dokumentami, papierami i pieniędzmi. Znalazca proszony jest o zwrot z wynagrodzeniem. Leonard Leniński Lubrznice, ul. św. Anny 6. (3030)

### Czytajcie Gazetę Kujawską

Red. i Admin.: Włocławek, ul. Braeska 4. Tel. 11-26  
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.  
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w g. 14-15 a wyj. świąt i dni przedśw. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.  
Wydawca: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.  
E — 21162  
DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł. reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.  
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką paczką 70 zł.